

Sygn. akt I ACa 619/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) SO del. Rafał Terlecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 14 marca 2014 r. sygn. akt XV C 99/13

I. prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku dotyczącą imienia powódki poprzez wpisanie jego prawidłowego brzmienia (...) każdorazowo w odpowiednim przypadku w miejsce imienia (...) oraz oczywistą omyłkę dotyczącą oznaczenia firmy pozwanego poprzez ujęcie każdorazowo użytego słowa (...) w cudzysłów;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od pozwanego na rzecz Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Gdańsku kwotę 660 (sześćset sześćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Rafał Terlecki SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn.akt I ACa 619/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 14 marca 2014 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lutego 2012 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy), w pozostałej części oddalił powództwo (punkt drugi), zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami (punkt trzeci) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2949,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt czwarty).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 13 września 1999 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był R. K., kierujący pojazdem marki A. (...) nr rej. (...). W wyniku wypadku śmierć poniósł Ł. S. - syn powódki. Sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Ł. S. w dacie śmierci miał 22 lata. W chwili wypadku zmarły nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Przed wypadkiem powódka prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z synem, córką i partnerką syna. Powódka wówczas była rozwiedziona. Łączyły ją z synem bardzo silne więzi emocjonalne. Syn wspierał powódkę, pomagał jej w codziennych czynnościach.

W dacie wypadku syn powódki był studentem trzeciego roku prawa. Powódka planowała, że również po ukończeniu studiów będą wspólnie mieszkać z synem.

Wypadek stanowił dla powódki traumatyczne przeżycie i wprowadził wiele negatywnych zmian w jej życiu. Zamknęła się w sobie, ograniczyła kontakty towarzyskie. Korzystała z pomocy psychologicznej. Przebaczyła sprawcy wypadku, uznając że życzyłby tego sobie jej syn. Pracowała zawodowo, jednakże z przerwami, które spowodowane były stanami depresyjnymi. Aktualnie powódka utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego, mieszka sama, jej córka usamodzielniała się. Powódka odczuwa strach przed utratą córki i boi się, że również jej może przydarzyć się coś złego.

Aktualnie u powódki występują objawy z kręgu nerwicowych w postaci dolegliwości o charakterze psychogennym, płaczliwości i rozdrażnienia emocjonalnego, obecnie w miernym nasileniu. Po upływie dwóch lat, stan przeżywania żałoby utrzymywał się, powódka podjęła wówczas leczenie psychiatryczne, w wyniku którego rozpoznano u niej zespół depresyjny, (...).

Po wypadku z dnia 13 września 1999r. powódka nie była zdolna do jakiegokolwiek działania, nie mogła pogodzić się ze śmiercią syna, doszło u niej do powikłania i przedłużenia żałoby, zaburzeń depresyjno - lękowych adaptacyjnych przedłużonych.

Sąd Rejonowy w Słupsku w dniu 27 kwietnia 2000r. wydał wyrok na mocy, którego uznał R. K. winnego tego, że w dniu 13 września 1999r. na drodze W. - P. kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej staranności i jadąc z nadmierną prędkością, niedostosowaną do widoczności na drodze przy pokonywaniu łuku drogi w lewo stracił panowanie nad pojazdem, w sposób niekontrolowany zjechał na prawe pobocze jezdni, uderzając w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażer A. Ł. S. w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Sąd uznał za zasadne obniżenie kwoty zadośćuczynienia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do wypadku.

Poza sporem w niniejszej sprawie była krzywda, jakiej powódka doznała wskutek śmierci syna - Ł. S.. Przedmiotem sporu natomiast był zakres rzeczywistej krzywdy, wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia oraz kwestia przyczynienia się zmarłego do wypadku.

Sąd pierwszej instancji ustosunkowując się do zarzutu pozwanego, jakoby w granicach jego odpowiedzialności odszkodowawczej nie mieściła się szkoda w postaci utraty więzi rodzinnych, stanowiących dobro osobiste powódki wskazała na przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124 poz. 1152), który pozwany przywołał jako podstawę swojej odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego przepis ten nie precyzuje rodzaju szkody, za jaką ubezpieczyciele ponosi odpowiedzialność, lecz ogólnie wskazuje szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest bowiem istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej. Nie można interpretować art. 34 ust. 1 wskazanej ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia.

Pozwany zarzucał także, iż możliwość dochodzenia świadczeń odszkodowawczych przez bliskich członków rodziny istnieje od daty 3 sierpnia 2008r. i powinna dotyczyć wyłącznie zdarzeń mających miejsce po tej dacie. Sąd odwołał się uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. oraz wyroku z dnia 11 maja 2010r. , z których wynika, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia. Pogląd ten ma swoje źródło w art. 47 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Ogólną normę konstytucyjną wypełniają i precyzują przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy dobrem osobistym była utracona więź rodzinna i emocjonalna. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione roszczenie powódki nie mając jakichkolwiek wątpliwości, iż doznała ona bardzo bolesnej straty wynikającej ze śmierci jej syna. Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu jak również cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, poczucie stary, bezsilności, czy osamotnienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w ocenie Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wykazało, że powódka doznała krzywdy, której źródłem była strata bliskiej osoby, powódka była w bardzo bliskich relacjach z synem, spędzała z nim dużo wolnego czasu.

Śmierć syna była dla powódki zdarzeniem niezwykle trudnym, którego konsekwencje w sferze emocjonalnej i psychicznej ponosi do dnia dzisiejszego.

Powódka dochodziła zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, co w ocenie Sądu a quo stanowiło sumę adekwatną do poniesionej przez nią krzywdy. Zakres krzywdy doznanej przez powódkę uznać należy za znaczny, ponieważ śmierć dziecka stanowiła niezwykle bolesne przeżycie; jest to wydarzenie, które dla normalnie funkcjonującego człowieka stanowi największą życiową tragedię.

Przyznaną kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy jednak pomniejszył o stopień przyczynienia się zmarłego do wypadku, który ustalił na poziomie 50 %. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Poszkodowany w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2005, nr 108, poz.908). Fakt niezapięcia pasów przez powoda został wykazany ustaleniami poczynionymi przez prokuraturę w trakcie prowadzenia postępowania. Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika bowiem, iż tylko kierowca R. K. miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Niezapięcie pasów przez poszkodowanego potwierdziła również świadek D. L..

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. w związku z art. art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 362 k. c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i wskazując, że na podstawie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktu pierwszego, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego;
 - a. poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. , gdyż nie można uznać więzi rodzinnej z synem za dobro osobiste oraz że ochroną z art. 448 k.c. objęte są dobra osobiste poszkodowanego a nie osób bliskich , a także nieuwzględnienie faktu przebaczenia przez powódkę sprawcy wypadku;
 - b. § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów przez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.;
2. naruszenie prawa materialnego i procesowego - art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka wykazała aby w związku ze śmiercią syna doszło do naruszenia określonych dóbr osobistych i naruszenie to uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia;
3. naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności zeznań powódki, brak przyznania waloru istotności okoliczności wybaczenia przez powódkę sprawcy wypadku oraz że powódka mimo przeżywanej żałoby dobrze radziła sobie w codziennym życiu.

Na wypadek niepodzielenia powyższych zarzutów skarżący zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji :

1. naruszenie prawa materialnego:

a. poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. skutkującej zasądzeniem rażąco wygórowanej sumy zadośćuczynienia nie uwzględniającej w szczególności faktu wybaczenia przez powódkę sprawy wypadku;

b. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 481 §1 i 2 k.c. prowadzącą do zasądzenia odsetek od dnia wcześniejszego niż data wyrokowania względnie data jego uprawomocnienia;

2. naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych oraz przesłuchania strony oraz poprzez uznanie, że już w dniu 24 lutego 2012 r. pozwany był w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia;

Skarżący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powódka natomiast zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym powództwo.

Wyrokowi Sądu Okręgowego powódka zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 362 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie;

b. art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie wobec pozwanego w zakresie wykazania wszystkich przesłanek, że miało miejsce przyczynienie się osoby poszkodowanej;

c. art. 444 § 6 k.c. poprzez przyjęcie ewentualnego, hipotetycznego przyczynienia się zmarłego do szkody, co miało uzasadnić obniżenie zadośćuczynienia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że miało miejsce przyczynienie się poszkodowanego do skutków szkody;

3. naruszenie prawa procesowego:

a. art. 233 §1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w zakresie zeznań świadka D. L. i aktu oskarżenia poprzez przyjęcie, że dowody te pozwalają na postawienie tezy o przyczynieniu się poszkodowanego;

b. art. 235 k.p.c. i art. 244 k.c. poprzez przeprowadzenie dowodu ze zbioru dokumentów w aktach szkodowych bez wskazania konkretnego dokumenty i bez sprecyzowania tezy dowodowej, a zatem w sposób uniemożliwiający stronie powodowej odniesienie się do tych dokumentów i nie pozwalające przedłożyć przeciwnych wniosków dowodowych celem wykazania braku pasów bezpieczeństwa w samochodzie, którym podróżował syn powódki;

c. art. 278 §1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń co do przyczynienia się poszkodowanego i zakresu tego przyczynienia bez dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w sytuacji, gdy ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca domagała się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 50.000 zł zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Obie strony złożyły odpowiedzi na apelację, w których domagały się oddalenia apelacji przeciwnika i zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona w całości, natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed oceną poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy w pierwszym rzędzie pragnie wskazać, iż akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia, co tym samym zwalnia z obowiązku ponownego ich przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005, IV CK 526/04, LEX nr 177281). Sąd Apelacyjny uzupełnił je ponadto o dowód z opinii biegłego J. S. z zakresu medycyny sądowej na okoliczność czy w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez syna powódki miałyby on szanse przeżycia wypadku z dnia 13 września 1999 r., dopuszczony postanowieniem z dnia 27 marca 2015 r., oraz o dowód z akt sprawy I C 1183/12 Sądu Okręgowego w Gdańsku w zakresie opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz z zakresu medycyny sądowej z dnia 12 maja 2014 r. oraz akt sprawy II K 1558/99 Sądu Rejonowego w Słupsku w zakresie enumeratywnie wskazanych kart dotyczących oględzin uszkodzonego pojazdu, pisemnych oświadczeń powódki i protokołu rozprawy z dnia 27 kwietnia 2000 r.

Akta sprawy II K 1558/99 Sądu Rejonowego w Słupsku – wbrew wcześniejszej informacji nadesłanej przez ten Sąd (k.69) – nie zostały zniszczone po upływie czasu ich archiwizacji, lecz zostały dołączone do sprawy I C 1183/12 Sądu Okręgowego w Gdańsku, w której z kolei opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz z zakresu medycyny sądowej została sporządzona już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Z opinii biegłego J. S. niekwestionowanej przez strony i uznanej przez Sąd Odwoławczy za rzetelną i sporządzoną zgodnie z wymogami wiedzy fachowej wynika, że syn powódki w dacie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednak charakter i dynamika zdarzenia skutkowała tym, że nawet zapięcie pasa biodrowego nie miałyby istotnego wpływu na szanse przeżycia wypadku przez poszkodowanego.

Powyższe okoliczności czynią zasadnym zarzut powódki o wadliwych ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego o przyczynieniu się Ł. S. do skutków zdarzenia wskutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa, choć jednocześnie nie potwierdziły się jej zarzuty, jakoby w samochodzie marki A. (...) z uwagi na jego datę produkcji, w miejscu zajmowanym przez syna powódki, nie było w ogóle zamontowanych pasów bezpieczeństwa. Odmienny od twierdzeń powódki wniosek wypływa bowiem z opinii z dnia 12 maja 2014 r., sporządzonej w sprawie I C 1183/12 Sądu Okręgowego w Gdańsku, zgodnie z którą w chwili wypadku pojazd ten miał ważne badania techniczne i był wyposażony w pasy bezpieczeństwa. Wprawdzie opinia takowa, jako opinia sporządzona w innym postępowaniu sądowym, ma walor dokumentu prywatnego, jednak okoliczności z niej wynikające nie były kwestionowane przez powódkę.

Kwestia powyższa traci przy tym na znaczeniu w sytuacji, gdy przywołana wyżej opinia biegłego J. S. jasno wskazuje na brak wpływu niezapięcia psów bezpieczeństwa na możliwość przeżycia wypadku przez syna powódki.

W konsekwencji Sąd Odwoławczy oddalił wniosek dowody powódki zgłoszony w apelacji o przesłuchanie świadka R. K. na okoliczności, czy samochód w dacie wypadku był wyposażony w pasy bezpieczeństwa.

Tracą również na znaczeniu zarzuty powódki dotyczące naruszenia prawa procesowego przez Sąd Okręgowy – art. 235 k.p.c. i art. 244 k.p.c., art. 278 §1 k.p.c. oraz art. 233 §1 k.p.c., gdyż w świetle dowodów przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym zaistniały podstawy do obalenia tezy tego Sądu o przyczynieniu się zmarłego do zaistnienia zdarzenia, z którym powódka łączy doznaną szkodę.

Z tego względu uzasadniony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 362 k.c. i obniżenie przezeń z tego tytułu zadośćuczynienia na rzecz powódki o 50 %. Uchybienie przez Ł. S. obowiązkowi zapięcia pasów bezpieczeństwa nie miało bowiem wpływu na możliwość uniknięcia obrażeń o takim charakterze, które skutkowały jego zgonem.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd a quo uznał kwotę 100.000 zł dochodzoną przez powódkę za adekwatną do doznanego przez nią cierpienia wskutek naruszenia jej dobra osobistego, a przyczyną jej obniżenia w wydanym wyroku była przyjęta przez ten Sąd teza o 50 % przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia. Wobec obalenia tej tezy, zaistniały podstawy do zmiany wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 50.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dochodzoną przez powódkę w pozwie kwota 100.000 zł żadną miarą nie może być uznana za wygórowaną, biorąc pod uwagę tak dotkliwą stratę, jakiej powódka doznała wskutek zerwania więzi rodzinnej łączącej ją z synem. Wiąż pomiędzy rodzicem a dzieckiem jest najsilniejszą spośród relacji rodzinnych, szczególnie że w rozpoznawanej sprawie chodziło o syna wprawdzie pełnoletniego, lecz jeszcze niesamodzielnego i nie prowadzącego odrębnego gospodarstwa domowego. W tym względzie w całości zasługują na aprobatę szeroko umotywowane wywody Sądu pierwszej instancji.

Jeśli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., to wskazać należy, iż przepis ten nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż został wprowadzony do kodeksu cywilnego na mocy nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r., zmieniającą kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. z 2016 r., Nr 116, poz. 731)

W tym stanie rzeczy na mocy art. 386 §1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok w jego punkcie drugim i trzecim zasądzając na rzecz powódki dalszą kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania przed Sądem pierwszej instancji ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.),

Sposób zasądzenia odsetek uwzględnia zmiany w stanie prawnym obowiązujące od dnia 1 stycznia 2016 r., kiedy to weszła w życie nowelizacja kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 9 października 2015 r. o (Dz. U. z 2015 r, poz. 1830), wprowadzająca w art. 481 §1 k.c. określony sposób ustalenia stopy odsetek ustawowych za opóźnienie.

Zasądzając odsetki zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 24 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny miał na uwadze pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09, LEX 602683), z którego wynika, że świadczenie z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego, zgodnie z art. 455 §1 k.c., w tym także rozważania dotyczące modyfikacji zasad na tle art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z tym przepisem w brzmieniu obowiązującym w dacie zgłoszenia szkody, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty kwoty w dniu 20 stycznia 2012 r. (k. 27 akt szkodowych), dołączając do niego między innymi kserokopię dokumentacji lekarskiej i kserokopię pism ZUS potwierdzających jej niezdolność do pracy przed przejściem na emeryturę oraz informując o zakończonym postępowaniu karnym przeciwko sprawcy wypadku, podała datę wyroku karnego i sygnaturę sprawy. W odpowiedzi na powyższe pozwany zobowiązał powódkę do przedłożenia dalszej dokumentacji (pismo z dnia 24 stycznia 2012 r.), która jednak nie dotyczyła stanu zdrowia powódki.

Termin 30 dni przewidziany w art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy, daje ubezpieczycielowi możliwość podjęcia czynności i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego celem ustalenia rozmiaru szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokumenty żądane przez pozwanego w piśmie z dnia 24 stycznia 2012 r. nie odnosiły się do skali doznanej przez nią straty i cierpienia, lecz związane były ze sprawami formalnymi niezbędnymi do wypłaty świadczenia (między innymi numer pesel zmarłego, numer rachunku bankowego powódki) oraz z ustalaniem jego odpowiedzialności co do zasady. Pozwany nie żądał od powódki dalszej dokumentacji lekarskiej związanej z ewentualnym leczeniem psychiatrycznym lub psychologicznym, oświadczeń od niej bądź innych osób uczestniczących w jej życiu co do wpływu zdarzenia na jej dalsze funkcjonowanie.

Prowadzi to do wniosku, że musiał uznawać okoliczności przytoczone w zgłoszeniu szkody za wystarczające do oceny jej przeżyć po śmierci syna w świetle doświadczenia życiowego oraz wniosków wypływających z szeregu innych tego typu spraw zgłaszanych pozwanemu nierzadko znajdujących swój finał w orzeczeniach sądowych. Tym samym należy uznać, że pozwany popadł w opóźnienie z dniem 20 lutego 2012 r., zatem zasadne jest żądanie powódki zasądzenia odsetek od dnia 24 lutego 2012 r.

Natomiast apelację pozwanego należało w całości uznać za bezzasadną.

Skierowana jest ona przede wszystkim przeciwko rozstrzygnięciu co do zasady, skarżący bowiem neguje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. z tytułu deliktu, wskutek którego śmierć najbliższego członka rodziny nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Dopuszczalność takiego powództwa należy uznać za przesądzoną w świetle ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, którego wyrazem jest przed wszystkim uchwała z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, LEX nr 604152), uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10), a także wyrok z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, LEX nr 846563).

Z orzecznictwa tego wynika, że szczególna więź emocjonalna łącząca członków rodziny, prawo do życia w rodzinie, stanowi dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Więzy te stanowią bowiem fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny podlegającej ochronie prawnej, o czym stanowią także przepisy art. 18 i art. 71 Konstytucji RP. Ponadto Sąd Najwyższy zaakcentował, iż skoro dobrem osobistym jest kult osoby zmarłej, to tym bardziej może nim być także więź między osobami żyjącymi. W związku z tym do stanów faktycznych zaistniałych przed datą 3 sierpnia 2008 r. podstawą przyznania zadośćuczynienia będzie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy wyjaśnił także nasuwające się wątpliwości co do celu wprowadzenia art. 446 § 4 k.c., skoro przed datą wejścia w życie tego przepisu możliwe było dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o przywołane wyżej przepisy. Otóż art. 446 § 4 k.c., zawęża krąg osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia tylko do osób najbliższych zmarłemu, ponadto potwierdza dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie dotychczasowych przepisów, a także wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

Wywody skarżącego stanowią zatem polemikę z ugruntowanymi już poglądami Sądu Najwyższego i nieskuteczną próbę ich podważenia, co skarżący czyni w istocie głównie poprzez odwołanie się do orzecznictwa sądów powszechnych - sądów rejonowych, natomiast przywołany w apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 czerwca 2008 r. pochodzi z okresu jeszcze sprzed podjęcia przełomowej w tej kwestii uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. Zauważyć także należy, że orzecznictwo sądowe sprzed 3 sierpnia 2008 r. dostrzegając potrzebę kompensaty cierpień psychicznych doznanych wskutek śmierci osoby przyjmowało taką wykładnię art. 446 § 3 k.c., która pozwalała naprawić także szkodę niematerialną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Izba Cywilna 2003, nr 6, s. 37, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17.03, niepubl., z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03).

Z powyższych względów za całkowicie nietrafny Sąd Apelacyjny uznaje zarzut naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.

Jeśli chodzi natomiast o zarzut naruszenia § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, to Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy wyjaśniając kwestię odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej wprowadził błędnie przywołał treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124 poz. 1152) obowiązującej dopiero od dnia, jednak nie ma to istotnego znaczenia z uwagi na tożsamy brzmienie obu tych przepisów. Sąd Okręgowy bowiem w sposób prawidłowy zinterpretował kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, a stanowisko jego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – także w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Obecne bowiem brzmienie art. 34 cytowanej ustawy wprost przewiduje, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Natomiast w odniesieniu do art. 34 ust. 1 w poprzednim brzmieniu Sąd Najwyższy przyjął, że nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnię przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Apelacyjny pogląd ten również podziela, natomiast polemika skarżącego z tym stanowiskiem polega w istocie – podobnie jak w przypadku wcześniej omówionego zarzutu naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. - na przytoczeniu orzecznictwa sądów powszechnych, bez własnej juretrycznej argumentacji; w konsekwencji zarzuty skarżącego w tym zakresie nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Nie może również odnieść zamierzonego skutku i ten argument pozwanego podnoszony w ramach zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. odnoszący się do przebaczenia przez powódkę sprawcy wypadku. Skarżący eksponując ten fakt wywodzi, iż świadczy to braku naruszenia dobra osobistego powódki, co miało skutkować oddaleniem powództwa w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że powódka zdobyła się na szlachetny gest i wybaczyła sprawcy wypadku, który był kolegą jej syna, nie oznacza, że automatycznie nie cierpiała po tragicznej śmierci syna. Zdolność do wybaczenia nie umniejsza bowiem w żaden sposób ogromu negatywnych przeżyć rodzica po śmierci dziecka i nie może być utożsamiana z pusczeniem w niepamięć tego tragicznego wydarzenia. Jak przy tym wynika z opinii biegłych, których pozwany przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionował, dokonane przebaczenie nie umniejszyło cierpienia powódki i nie uchroniło jej przed powikłaniem procesu żaloby.

W związku z zarzutem naruszenia art. 6 k.c. Sąd Odwoławczy wskazuje, iż przepis ten rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wówczas, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art.

6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/1, LEX nr 14801316).

Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie, a uzasadnienie apelacji wskazuje, iż skarżący poprzez postawienie powyższego zarzutu zmierza w istocie do zakwestionowania oceny materiału dowodowego skutkującego zasądzeniem kwoty 50.000 zł na rzecz powódki.

Również jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., to rozwinięcie jego wskazuje na intencje skarżącego, jaką jest podważenie oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, co zresztą skarżący uczynił poprzez podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wskutek czego zdaniem skarżącego doszło do błędnego przyjęcia, że doznawany przez powódkę cierpienia miało takie natężenie, aby uzasadniało postawienie tezy o naruszeniu dobra osobistego powódki, oraz - na wypadek niepodzielenia tej argumentacji - że zasądzone zadośćuczynienie jest zawyżone.

Przede wszystkim sama okoliczność, że powódka tracąc syna doznała jednocześnie naruszenia dobra osobistego jakim była jej więź emocjonalna i rodzinna, należy do kwestii prawidłowości zastosowania prawa materialnego, co zostało już wyżej omówione w ramach odniesienia się o zarzutów naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. . Natomiast w drodze zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona może podważać stanowisko Sądu pierwszej instancji co do zakresu doznanych cierpień, wpływu zerwania więzi rodzinnej na stan psychiczny i późniejsze funkcjonowanie osoby bliskiej itp. W konsekwencji te bowiem okoliczności rzutują na wysokość zadośćuczynienia., jednakże wskazać należy na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004, I CK 219/04, LEX nr 146356, oraz z dnia 15 lutego 2006 r. IV CK 384/05, LEX nr 179739) .

Zarzuty apelacji pozwanego zmierzały przy tym do podważenia kwoty 50.000 zł zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji, jednak oczywistym winno być, że skoro Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska tego Sądu w przedmiocie przyczynienia się Ł. S. i za zasadne uznał uwzględnienie apelacji powódki, to tym samym za całkowicie chybione musiały zostać uznane zarzuty pozwanego kwestionujące wysokość zadośćuczynienia na poziomie 50.000 zł.

Kwota 100.000 zł, która była punktem wyjścia dla rozważań Sądu Okręgowego, nie jest rażąco wygórowana w realiach niniejszej sprawy. Jak wyżej wskazano w związku z omawianiem zarzutów apelacji powódki, Sąd Okręgowy szeroko omówił wszystkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej pomiędzy rodzicem a dzieckiem, uwzględnił plany, jakie powódka wiązała z osobą syna, jej funkcjonowanie po jego śmierci, powikłany i przedłużony fizjologiczny proces żałoby. Wprawdzie pozwany kwestionuje powyższą okoliczność, co jednak nie może się ostać w świetle spójnych opinii biegłych psychiatry i psychologa, niekwestionowanych przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Podnoszone obecnie przez skarżącego argumenty, jakoby na sposób przeżywania przez powódkę żałoby miały także wpływ inne, wcześniejsze sytuacje z jej życia (rozwód, rozstanie z nowym partnerem) w żaden sposób nie były sygnalizowane przed Sądem pierwszej instancji, a pozwany na te okoliczności nie zaoferował wówczas żadnych wniosków dowodowych.

Podobnie okoliczność, że powódka poddała się terapii po dwóch latach od zdarzenia nie ma takiego znaczenia, jakie próbuje nadać jej pozwany. W ocenie Sądu Apelacyjnego, decyzja osoby dotkniętej traumą o poddaniu się specjalistycznej terapii jest decyzją indywidualną, zależną między innymi od cech osobowościowych i umiejętności radzenia sobie z sytuacjami stresowymi, która w każdym przypadku kształtuje się inaczej. Z opinii biegłych – przypomnieć należy, iż niekwestionowanych przez pozwanego - w żaden przy tym sposób nie wynika, aby zachodził jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy przebiegiem żałoby i jej powikłaniem a datą, w jakiej powódka poddała się terapii.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na mocy art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na mocy art. 98 §1 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego to postępowanie. Koszty te obejmowały koszty zastępstwa procesowego od uwzględnionej apelacji powódki oraz należne jej koszty w związku z oddaleniem apelacji pozwanego, o co wносиła w odpowiedzi na apelację. Koszty te przy wartości przedmiotu zaskarżenia dla każdej z apelacji wynosiły po 1.800 zł (rozporządzenia z dnia (§ 6 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), łącznie 3.600 zł. Nadto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U z 2104 r., poz. 1025 ze zm.) Sąd Apelacyjny orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (opłata od apelacji powódki) , od której powódka była zwolniona, obciążając nimi pozwanego zgodnie z art. 98 §1 k.p.c.

SSO del. Rafał Terlecki SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska